

Koronawirus a obrót bezgotówkowy

14 marca 2020

Przeglądałem sobie jakiś już czas temu wyciąg z konta bankowego. Zwróciły moją uwagę pobierane comiesięcznie opłaty za kartę w wysokości 7 zł. A ponieważ wcześniej takich opłat nie naliczano, zajrzałem do regulaminu banku (to taki bank, o którym mówiono gdy jeszcze nazywał się inaczej, że to istny destylat z egzekutywy i służb). I okazało się, że od pewnego czasu pobierana jest opłata w przypadku, gdy suma zakupów opłacanych kartą nie przekracza 350zł. Wcześniej opłata nie była naliczana w przypadku wykonania co najmniej 5 transakcji opłacanych kartą, ale bez względu na kwotę zakupów. A ponieważ karty co prawda używam, ale nieprzesadnie, również gotówki, ale też sporo kupuję przez internet – bank postanowił mnie ukarać.

https://www.youtube.com/watch?v=_h-CZ_vI2Ss

Nie chodzi jednak o mój los, siedem złotych mnie nie powali, chodzi o metodę i to, co się za nią kryje. Otóż w ten sposób przyzwyczajają się obywatele, na podobieństwo niespiesznie gotowanej żaby, do wyjścia z systemu bezgotówkowego. Mamy płatności kartą, możemy płacić telefonem, czymś tam jeszcze, wkrótce odciskiem palca, lub skanem tęczówki oka. Wszystkie te metody w swej, tymczasem skrytej, istocie, niczym więcej, niż wariacjami na temat skądinąd znanej formuły znamienia bestii.

Lub inaczej: wszystkie te metody, jeżeli zostaną połączone z całkowitym wycofaniem się państwa z obrotu i transakcji gotówkowych opartych na żywym, szeleszczącym, lub dźwięczącym pieniądzu, są ściśle połączone z planami całkowitego, bezwzględного i bezalternatywnego podporządkowania obywateli nadzorowi i kontroli. Systemowi dającemu rządzącym oraz reprezentującym ich bankom całkowitą władzę nad życiem i

śmiercią każdego obywatela.

Każdy, kto w jakiś sposób, czysto zapewne uznaniowy, oparty w najlepszym przypadku o „wyinterpretowaną” na potrzeby chwili wykładnię prawa, ale prędzej o przesłanki polityczne, może w dowolnym momencie i zakresie zostać niezwłocznie i skutecznie „przywołany do porządku”. Jego dostęp do pieniądza jedynie wirtualnego, dostępnego w formie wyłącznie elektronicznej i to za pomocą którejś z wariacji „znamienia bestii”, w dowolnym czasie i z dowolnych przesłanek interpretowanych przez nieznane gremia, może zostać ograniczony lub zamknięty całkowicie.

Do czasu, aż taki delikwent, na którym spoczęło „oko systemu” nie zostanie przywołany do szeregu, a wcześniej poddany jakiejś formie represji, dla utrwalenia oddziaływania pedagogicznego.

Wtedy, po uzyskaniu oczekiwanego efektu, obywatel może warunkowo powrócić do świata konsumpcji. Ale system już go zapamięta, przewina jest odnotowana i nie zostanie zapomniana czy zatarta. Nigdy. Nie pomoże palenie akt w chwili rewolucji, bo akt nie ma i są niedostępne, gdzieś w chmurze. I obywatel o tym będzie wiedział, sto razy zastanowi się, zanim znów zrobi, a może tylko pomyśli (te technologie już są, może niedoskonałe, ale naukowcy bezustannie pracują) coś nieprawomyślnego.

Tak zadziała Polska Bezgotówkowa Mateusza Stale Machającego Rękami i Londyńskiego Licealisty Bez Życiorysu – o ile uda się ją wprowadzić.

Można snuć dalsze hipotezy. Na przykład taką, że skoro można obywatela ukarać terminowo i zdyscyplinować na przyszłość, czyli nazywając rzeczy po imieniu: zastraszyć, to przecież można krnąbrnego poddanego odpornego na zastraszanie ukarać bezterminowo i zdyscyplinować ostatecznie. Odciać go od dostępu do elektronicznych środków płatniczych. Innymi słowy:

uniemożliwić mu lub grupie kupienie czegokolwiek, gdziekolwiek i od kogokolwiek. Nie kupi ani żywności, ani ubrań dla siebie i rodziny, ani nie skorzysta z telefonu, nie opłaci czynszu, prądu, grabieżczej opłaty za śmieci, nie skorzysta z taksówki, nie pójdzie do lekarza, nie kupi leków. Nawet się nie upije i nie zapali, bo nie ma za co kupić.

Nie będzie w stanie, działając w wyższej konieczności, nawet ukraść pieniędzy, by przeżyć, bo nikt nie będzie miał pieniędzy, które można by ukraść i jeszcze potem cokolwiek za nie kupić. Nie napadnie w ostatecznym odruchu rozpacz na bank, bo w banku nie ma pieniędzy! Tylko serwery.

Jedynym mogącym kraść bez ograniczeń i bezkarnie pozostanie SYSTEM i LUDZIE SYSTEMU – anonimowi, nieznani.

To, co dotyczy pojedynczego nieposłusznego obywatela, może zostać zastosowane do grupy ludzi, dowolnie wybranej, wedle dowolnego klucza. Może to być klucz etniczny (np. wszyscy nie-Żydzi tracą połowę środków), klucz obyczajowy (wszyscy nie-homo tracą wszystkie środki), polityczny (wszyscy nie popierający partii „JŻ” tracą wszystkie środki i trafiają do obozu pracy przymusowej). I wiele innych, czytelnicy rozwiną sobie sami ten wachlarz wariacji.

Ale nawet jeżeli jesteś, Zaczny Obywatelu, posłusznym karnym trybikiem i ani ci w głowie polityczne harce – nie czuj się bezpieczny. System w cywilizacji płatności bezgotówkowych będzie wiedział o obywatelu wszystko. Jeżeli kupi Jacka – pod żadnym pozorem nie mylić z Jonnym Danielsa – system będzie miał na niego oko. Jeżeli kupi skrzynkę Jasia Wędrowniczka – może do niego zapukać policjant i skierować na badani, a system może ograniczyć mu dostęp do monopolii.

A jeżeli zechce – nacieszywszy się po kokardę żoną – wyskoczyć na bok, bo dowiedział się, że do miasteczka przybyła – dajmy na to – właśnie dwudziestokilkuletnia Mułatka o nieprzesadnie pruderyjnych obyczajach i niewygórowanym cenniku, to jakże

jej, Mulatce, za życzliwą uwagę zapłacić? By nie zwrócić niczyjej uwagi, ani żony, ani księdza dobrodzieja (a już nie daj Boże spotkać księżula całego w pąsach wymykającego się z gościnnych progów cudzoziemki), ani szefa, ani nikogo – jak zapłacić, gdy nie ma gotówki? Chociaż w tym przypadku to może lepiej. Kto raz skosztował ciemnoskórej dziewczyny jest jak przez chwilę Michał Wołodyjowski – stracony dla świata. Z tą różnicą, że nie dla świata, tylko dla białych kobiet i nie na chwilę, tylko na dobre. Zapewniam...

Tak czy owak system będzie wiedział wszystko i użyje swej wiedzy kiedy zechce. A że obywatele będą tego świadomi – gigantyczny obóz koncentracyjny bez drutów pod napięciem i wieżeczek strażniczych będzie mógł funkcjonować bez przeszkód.

Konkludując: to, co swój pierwszy sygnał daje w postaci śladu w wyciągu bankowym (bo jest 7 zł za niewydanie kartą elektroniczną 350 zł, ale może być np. potrącenie 70% wpływu za niewykonanie limitu... 4000 zł) i przymuszaniu do transakcji bezgotówkowych – poprzez koncepcje polityczno ekonomiczne opracowane przez z trudem jedynie identyfikowalne gremia, a przekazane do bezdyskusyjnego wykonania Mateuszowi Wielkiemu, Licealiście z Londynu. I nie przesadzam.

Tam gdzie jest pieniądz gotówkowy, tam jest jakaś możliwość wyboru, tam jest jakaś swoboda człowieka niepokornego, chodzącego swoimi ścieżkami. Tam, gdzie go nie ma, nikt takiemu człowiekowi, czy grupie nie pomoże. Nawet nie da jałmużny, rodzina nie poratuje groszem, żadne fundacja nie wesprze. Wystarczy, że podpadniesz obywatelu władzy, i będziesz mógł jedynie – zdechnąć, bo nawet nie umrzeć.

I proszę pamiętać, nie zapominać, bo ostatnio cisza o tym zapadła. Pegasus stale działa, robi się jakieś czary-mary na częstotliwościach, służby są skonsolidowane, jak nigdy dotąd, a Licealista pracuje w absolutnej ciszy, nie wiemy nad czym. Pozostaje uważać na znaki. Czasem takim znakiem może być wyciąg bankowy z drobną pobraną kwotą.

Wszystko może być dobre, albo złe, w zależności od tego komu wpadnie w ręce – i nóż, i karabin, i władza, i pieniądz bezgotówkowy. Gdybyśmy mieli pewność, że rządzą nami uczciwi, skromni patrioci bez reszty oddani dobru społeczności, która ich zrodziła, wychowała, wykształciła i obdarzyła zaufaniem – wygodnie byłoby nie musieć zwracać sobie głowy gotówką, jej produkcją, dystrybucją, ochroną, przechowywaniem, utylizacją. No, ale jeżeli władza dostałaby się w ręce wrogów, pełnych nienawiści, jak najgorzej życzących naszej społeczności, to chyba lepiej mieć grosz w kieszeni. I w razie czego mieć czym zapłacić łapówkę, albo kupić jakieś żelazo i wiadro amunicji w razie potrzeby.

A na pytanie, czy władza jest w rękach braci – czy wrogów – każdy musi sam sobie odpowiedzieć. A ja tymczasem pomyślę, czy całkiem nie zrezygnować z karty płatniczej.

Autorstwo: Andrzej Tokarski

Źródło: NEon24.pl